

TYKOCIN

טיקוצ'ין



הבימה
התיאטרון הלאומי
הימנה
90

TYKOCIN

טיקוצ'ין

Tekst: Paweł Demirski i Michał Zadara

Tłumaczenie na hebrajski: Anat Zajdman

Reżyseria: Michał Zadara

Scenografia: Robert Rumas

Kostiumy: Roni Karmel

Opracowanie muzyki: Louis Jargow

Projekt świateł: Mejr Alon

Asystentka Reżysera: Dana Plesser

Producentka: Lilach Yosiphon

Aktorzy:

Hila Widor

Yael Szira Tokker

Orna Rothberg Karmi

Dow Rajzer

Michael Koresz

Igal Sade

מחזה: פאבל דמירסקי ומיכאל זדרה

תרגום לעברית: ענת זיידמן

בימוי: מיכאל זדרה

עיצוב תפאורה: רוברט רומאס

עיצוב תלבושות: רוני כרמל

עיצוב סאונד: לואיס יארגוב

עיצוב תאורה: מאיר אלון

עוזרת במאי: דנה פלסר

מנהלת הפקה: לילך יוסיפון

שחקנים:

הילה וידור

יעל שירה טוקר

מיכאל כורש

אורנה רוטברג כרמי

דב רייזר

יגאל שדה

ההצגה "טיקוצ'ין" היא חלק מפרויקט התיאטרון "בת ים – טיקוצ'ין", שיתוף פעולה ישראלי-פולני המורכב משני מחזות אוטונומיים, שיכולים להיות מוצגים יחדיו או לחוד. העבודה על "בת ים" נעשתה בוורצל, עם שחקנים פולנים, בבימוי יעל רוני, ו"טיקוצ'ין", עם שחקנים ישראליים בבימוי מיכאל זדרה, בתל-אביב. הפרויקט הוא הפקה משותפת של וורצל-אבסקי תיאטר ווספוצ'נסקי, תיאטרון הבימה ומכון אדם מיקיוויץ' במסגרת שנת פולין בישראל.

בכורה עולמית בפולין, וורצל, 20 בנובמבר 2008, 18:15 על הבמה הגדולה של התיאטרון

WTW

בכורה בישראל: תל-אביב, 14 בדצמבר 2008, בתיאטרון ע"ש אריסון

INSTYTUT POLSKI
THE POLISH INSTITUTE
המכון הפולני



משרד החוץ
ירושלים

הבימה
התיאטרון הלאומי
חגיגות
90

wrocławski
teatr
współczesny

WWW.POLAND-ISRAEL.ORG
POLAND@ISRAEL
שנת פולין בישראל 2008/2009

Instytut Adama Mickiewicza

פרויקט שאורגן על ידי מכון אדם מיקיוויץ' במסגרת שנת פולין בישראל 2008/2009
הפרויקט ממומן על ידי משרד התרבות והמורשת הלאומית ועל ידי משרד החוץ של פולין

www.poland-israel.org

מנכ"ל: אודליה פרידמן / בני צרפתי, מנהל אמנותי: אילן רונן, מנהל פרויקטים מיוחדים: גדי בר-עוז, מנהלת המחלקה האמנותית: רות טון מנדלסון, קשרי חו"ל: ירדה פיש, דובר התיאטרון: יעקב הכהן, מנהל הפקות: ירדנה אסולין, מנהל תפעול: חיים אמויאל, עוזרת במאי: דנה פלס, מנהלת הצגה: לילך יוסיפון, מנהל במה: מישה גיבנט, סגן מנהל במה: יוסף שרייבר, מפעיל תאורה: יורק אורשר, מפעיל סאונד: מתיתיהו אליהו, תפעול תלבושות ואביזרים: אפרת כהן

DZIEWIĘĆ UWAG

o Polsko-Żydowskiej Historii w Polsce, dotyczących spektaklu BAT YAM – TYKOCIN

1. Spektakl TYKOCIN jest połową polsko-izraelskiej koprodukcji BAT YAM – TYKOCIN, składającej się z wrocławskiego spektaklu BAT YAM i telawiwskiego spektaklu TYKOCIN. TYKOCIN, sztuka Pawła Demirskiego i moja, opowiada historię starszej mieszkanki Tykocina, która ma zostać wyróżniona medalem Sprawiedliwa Wśród Narodów Świata. Kilka osób z Warszawy kwestionuje prawdziwość historii tej pani – i ma okazję w ten sposób skonfrontować się z własnymi przesądami, namiętnościami i problemami dotyczącymi historii Żydów w Polsce. Sama sztuka kwestionuje, podważa własną fabułę – do sporów o historię dochodzi jeszcze spór postaci o to, co właściwie się wydarza w sztuce. Staramy się więc myśleć o tym, jak się w ogóle opowiada historii – i po co.

2. Samo pojęcie „relacje polsko-żydowskie” jest zakłamanie. Zakłada, że Polacy i Izrael są narodami całkowicie osobnymi. Dobrze wszyscy wiemy, że tak nie jest. Tak samo jak Żydzi współtworzyli i dalej współtworzą Polskę, tak samo Polacy współtworzyli i dalej współtworzą państwo Izraela. Historia Polski jest nie do pomyślenia bez Anielewicz, czy Tuwima, a Dawid Ben Gurion urodził się w Płońsku. Oczywiście – dzisiaj ani rola Polaków w Izraelu już nie jest tak duża, jak kiedyś, ani rola Żydów w Polsce już nie jest taka ważna, jak kiedyś. Jeszcze wciąż jednak istnieją ludzie, którzy w sposób istotny są Żydami, Izraelczykami i Polakami. Były ambasador izraelski w Polsce, Szewach

Weiss, odgrywa ważną rolę w dyskursie politycznym obu krajów: jest on obywatelem Izraela – ale w każdej jego wypowiedzi słyhać także jego niezwykle polski patriotyzm. W pewnym sensie struktura naszego projektu odzwierciedla zależności między Polakami a Izraelem – nie sposób powiedzieć, czy część wrocławska czy telawiwka jest bardziej „polska” czy „izraelska”. Autorem przedstawienia wrocławskiego jest Izraelka, a autorem przedstawienia telawiwskiego jest Polak. Więc jeśli ktoś by chciał kibicować jednej lub drugiej sztuce na podstawie narodowości, nie będzie mógł określić, która część jest polska, a która izraelska.

3. Polacy raczej nie rozumieją żydowskiej traumy dotyczącej Zagłady, a Izraelczycy raczej nie wyobrażają sobie istnienia polskiej traumy dotyczącej drugiej wojny światowej. Najlepszym przykładem jest tu chyba różnica w znaczeniu wytatuowanego numeru obozowego – dla Polaka jest to znak największego cierpienia, niewyobrażalnie ciężkiego losu. Dla Żyda taki numer wskazuje jednak na coś jeszcze – na tych wszystkich, którzy nie przeszli selekcji i poszli prosto do gazu. Tylko nieliczni Żydzi dostali numer. Numer jest więc znakiem ocalenia. Trudno czasami rozmawiać przy tak dużych różnicach semantycznych. Izraelczycy też raczej nie wiedzą o tak zwany żydowskim renesansie we współczesnej Polsce – nie wiedzą i nie wyobrażają sobie tego, że prawie każde miasto ma Dni Kultury Żydowskiej, że krakowski festiwal żydowski jest wydarzeniem masowym, i że w Warszawie są

aż dwa festiwale filmów żydowskich. Nie rozumieją, że w Polsce zaczynamy traktować polską kulturę żydowską jako część polskiego dziedzictwa narodowego. Z kolei jako Polacy rzadko rozumiemy, że namalowana na murze gwiazda Dawida na szubienicy jest symbolem głęboko antysemickim, nawet jeśli autor napisu nie miał na myśli Żydów, lecz kibiców Widzewa czy LKSu. A Polacy, którzy się interesują kulturą żydowską też raczej nie przyjmują do wiadomości, że w Izraelu mało kogo Polska interesuje – po prostu dlatego, że są tematy ważniejsze, i że żydowscy imigranci z ostatnich lat pochodzą z krajów bardzo odległych od Polski, jak na przykład Etiopia, Tunezja czy ostatnio Uganda.

4. I w Polsce, i w Izraelu nikt nie zwraca uwagi na to, że w Polsce są Żydzi – którzy tu mieszkają i pracują, są szczęśliwi lub nieszczęśliwi. Historia Żydowska w Polsce nie skończyła się na Zagładzie. W obu krajach w dyskusjach o relacjach polsko-żydowskich ten fakt obecności Żydów w Polsce jakby nie istnieje.

5. To nie jest tak, że Polacy i Żydzi boją się rozmawiać. Do tych rozmów po prostu nie dochodzi, ponieważ są one – z mojego doświadczenia – potwornie bolesne. Istnieje przepaść między żydowskim rozumieniem Zagłady, a polskim rozumieniem Zagłady. Polacy w większości uważają, że nawet jeśli może nie



Fot. Gérald Allon / יזמון / יזמון

תשע הערות

מיכאל זדרא

על ההיסטוריה הפולנית-יהודית בפולין בהקשר למחזה "בת ים - טיקוצ'ין"

1 מחזה טיקוצ'ין הוא מחזית ההפקה הפולנית-ישראלית "בת ים - טיקוצ'ין" ההפקה מורכבת מהמחזה "בת ים" של תיאטרון בורצלב ומן המחזה "טיקוצ'ין" של תיאטרון בתל אביב. "טיקוצ'ין" הוא מחזה של פאבל דימירסקי ושלי והוא מספר את הסיפור של אישה מבוגרת מטיקוצ'ין האמורה לקבל תואר "חסידת אומות העולם". כמה אנשים מוורשה מטיילים ספק באמינות הסיפור של הגברת והדבר מהווה הזדמנות נדירה לעימות עם דעות קדומות, תשוקות ובעיות הקשורות לתולדות היהודים בפולין. המחזה מטיל ספק בעצם עלילתו, לויכוח על ההיסטוריה מצטרף ויכוח של הדמויות על מה למעשה מתרחש במחזה. אהננו משתדלים להשוב כיצד לספר את הסיפור ולשים מה?

2 המחזה עצמו "יהסי יהודים פולנים" הוא שיקרי. מניהים שפולנים וישראלים הם עמים החיים בנפרד. כולנו יודעים שלא כך הם פני הדברים. כמו שיהודים תרמו ועדיין תורמים להיווצרותה של פולין כך גם לפולנים חלק בהקמת מדינת ישראל. לא ניתן לשוב על ההיסטוריה של פולין מבלי להזכיר את מרדכי אנילביץ' או ויליאן טובים. ודוד בן גוריון נולד בפלונסק. כמובן שתרומתם של פולנים בישראל כיום אינו גדול במיוחד וגם תרומתם של היהודים בפולין אינה חשובה כמו בעבר. יחד עם זאת עדיין ישנם בקרבנו אנשים שהם בנו ומנית יהודים. ישראלים ופולנים. שגריר ישראל לשעבר בפולין שבה וייס ממלא תפקיד חשוב בדו-שיח פוליטי בין שתי המדינות. הוא אמנם אורח של ישראל אבל בכל התבטאויותיו ניתן לחוש בפטריוטיזם פולני. במידה מסוימת מבנה הפרוייקט שלנו משקף את התלות שבין פולנים לישראל – לא ניתן לומר

dość zostało zrobione by pomóc współobywatelom Żydom, to jednak bardzo dużo Polaków zaryzykowało życie nie tylko swoje, ale i rodziny, by ratować Żydów. Z żydowskiej strony wygląda to nieco inaczej, a mianowicie tak, że Polacy jednak w większości się cieszyli, że „Hitler za nich zrobił brudną robotę” – czy też, że w jakiś sposób albo pomagali, albo byli obojętni wobec Zagłady. W tym ujęciu też istnieją Sprawiedliwi, ale są oni wyjątkami w ówczesnym morzu obojętności, niechęci i nienawiści. Na próbie w teatrze doświadczyłem tej różnicy, kiedy dla potrzeb dramatycznych zapytałem aktorów, który z nich żyje dzięki heroizmowi jakiegoś Polaka? Niestety – w mojej obsadzie takiej osoby nie ma, mimo tego, że wśród moich współpracowników jest pięć osób pochodzenia polskiego. Rodziny tych ludzi uratowały się pomimo, a nie dzięki Polakom. To jest dla mnie bardzo bolesna prawda i z trudem ją akceptuję. Chyba nawet nie jestem w stanie jej zaakceptować.

6. Problemem naszego, czyli trzeciego, pokolenia po Zagładzie jest to, że drugie pokolenie nie zwracało sobie głowy Zagładą. Nasi rodzice, zarówno w Polsce jak i w Izraelu, woleli nie mówić i nie dyskutować o historiach swoich rodziców. Ja sam nie wiem dokładnie, co robili moi dziadkowie podczas wojny – jakoś tam przeżyli. Moi rodzice też specjalnie nic o tym nie wiedzą – to nie jest temat, o którym się rozmawiało w latach powojennych. Taka sama sytuacja istnieje w Izraelu, aczkolwiek od czasu procesu Eichmanna, dużo więcej się o tym mówiło. Dzisiaj zastajemy sytuację starych, ciągle otwartych ran, które się zagoić nie mogą. Kiedy wchodziłem w dorosłość, wybuchła w Polsce afera krzyży na żyrowisku, którego teren przynależał do obozu Auschwitz.

Nikt nie umiał się wtedy właściwie zachować wobec tego wspólnego – polskiego, europejskiego i żydowskiego – dziedzictwa, jakim jest niemiecki obóz koncentracyjny w bądź co bądź polskim mieście Oświęcim. Dopiero teraz wypracowujemy język rozmowy o tej przeszłości. Mam nadzieję, że kiedyś go użyjemy do rzeczowej rozmowy.

7. Jesteśmy na początku drogi, ponieważ wielu rzeczy po prostu nie wiemy. Nie wiemy nawet, ile było ofiar w Jedwabnem – a to jest najlepiej chyba udokumentowany i przebadany epizod polskiego uczestnictwa w Zagładzie. Po prostu nie wiemy, ile osób spłonęło tego dnia w podlaskiej stodole. Kolejnym przykładem jest kompletnie nierozliczony Marzec 1968 w Polsce. Wydaje się ciągle, że nikt nie był za to odpowiedzialny, że jakoś to się stało. Ale przecież uczestniczyło w tym epizodzie nawrotu skrajnego antysemityzmu bardzo wiele osób. Dopóki tego nie zbadamy, winę ponosi całe społeczeństwo – i odpowiedzialność spada także na nas, tych urodzonych o wiele później.

8. Dzisiaj radzimy sobie z tym dziedzictwem, robiąc spektakle teatralne, których mamy obecnie bardzo dużo. W tym sezonie nastąpiło w polskim teatrze bardzo istotne przewartościowanie – projekty o żydowskim dziedzictwie w Polsce i o polskim dziedzictwie, jakim jest antysemityzm – powstają prawie w każdym mieście. Jest to sytuacja wyjątkowa i bardzo dobra, dająca nadzieję, że za kilka lat zajmowanie się Zagładą, historią żydowską w Polsce, czy stosunkami Polaków do siebie samych nie będzie czymś wyjątkowym, tylko po prostu częścią naszej kultury.

9. My Polacy, cieszymy się z każdego drzewka zasadzonego w Jad WaSzem w Jerozolimie. Jeździmy tam i jesteśmy dumni z tych wszystkich polskich

Sprawiedliwych. Uważam to za słuszne. Ale nie mamy miejsca, gdzie moglibyśmy się wspólnie wstydić za tych, co pomagali Niemcom w tym strasznym dziele. Za tych, co mordowali swoich sąsiadów i za tych, co wydawali innych za kilka litrów spirytusu – nawet jeśli było ich mniej niż Sprawiedliwych – a nie sądzę, żeby ich było mniej. Za każdego Sprawiedliwego sadzimy drzewko w Jerozolimie. Może za każdego szmalcownika powinniśmy wyrwać drzewko w Polsce? Mamy Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Powstania Warszawskiego, niedługo będziemy mieli Muzeum Historii Żydów Polskich. Ja bym chciał móc pójść także do Muzeum Hańby Polskiej, gdzie mógłbym się wstydić za tych, którzy nie zdali wtedy egzaminu z człowieczeństwa.

Michał Zadara

Polacy raczej nie rozumieją żydowskiej traumy dotyczącej zagłady, a Izraelczycy raczej nie wyobrażają sobie istnienia polskiej traumy dotyczącej drugiej wojny światowej.

פולנים בדרך כלל אינם מבינים את הטראומה היהודית בעקבות השואה, ואילו הישראלים בדרך כלל לא מתארים לעצמם שישנה טראומה פולנית בעקבות מלחמת העולם השנייה.

אישוונצ'ים. רק כיום אנו מעבדים שפה המתאימה לשיחה על העבר. תקוותי שיבוא היום שבו נוכל להשתמש בה לשיחה עניינית.

7. אנו נמצאים בראשית דרכנו משום שנים דברים רבים שאותם אינו יודעים. איננו יודעים אפילו כמה קורבנות היו בידובנה, למרות שמדובר בפרק שנחקר במידה הגדולה ביותר בכל הקשור לחלק הפולני בהשמדה. אנו פשוט לט יודעים כמה בני אדם נשרפו חיים באותו יום במתבן בידובנה. דוגמה נוספת היא מרץ 1968, שעדיין לא זכה לחשבון נפש. עדיין נדמה שאיש לא היה אחראי על מה שקרה. בכל זאת באפיוודה האנטרשמית הקיצונית הוא השתתפו המוני אנשים. עד שלא נחקור זאת האשמה היא על החברה כולה וגם עלינו שנולדנו מאוחר יותר.

8. היום מנסים להתמודד עם הירושה הזו בעשיית מחזות. השנה בתאטרון פולני עלו מחזות רבים הל המורשת היהודית בפולין. דובר גם על האנטישמיות שהייתה קיימת כמעט בכל עיר. זהו מצב יוצא דופן אך יש לנו תקווה שבעוד כמה שנים עצם העיסוק בשואה, בהיסטוריה היהודית בפולין או ביהם הפולנים כלפי עצמם לא יהיה משהו יוצא דופן אלא פשוט חלק מתרבותנו.

9. אנו הפולנים גאים מכל עין הנוטע ביד ושם. אנו נוסעים לשם ומתגאים בכל אותם חסידי אומות העולם. לדעתי הדבר נכון, יחד עם זאת אין לנו מקום שנוכל להתבייש בו בצוותא עבור כל אלה שסייעו לגרמנים במלחמתם הנוראית. עבור כל אלה שרצחו את שכניהם, עבור אלה שתמורת כמה ליטר ספירט הסגירו יהודים, אפילו אם הם מעשים יותר מאשר חסידי אומות העולם, אך איננו חושב שהם מעטים יותר. עבור כל חסידי אומות העולם אנו נוטעים עץ בירושלים ייתכן שעבור כל מלשין נצטרך לעקור עץ אחד בפולין? יש לנו כאן מוזיאון של הצבא הפולני, מוזיאון של התקוממות ורשה, בעוד זמן קצר יקום מוזיאון לתולדות יהודי פולין. אני הייתי רוצה לבקר במוזיאון החרפה הפולנית, שם אוכל להתבייש עבור כל אלה שלא עמדו במבחן של האנושות.

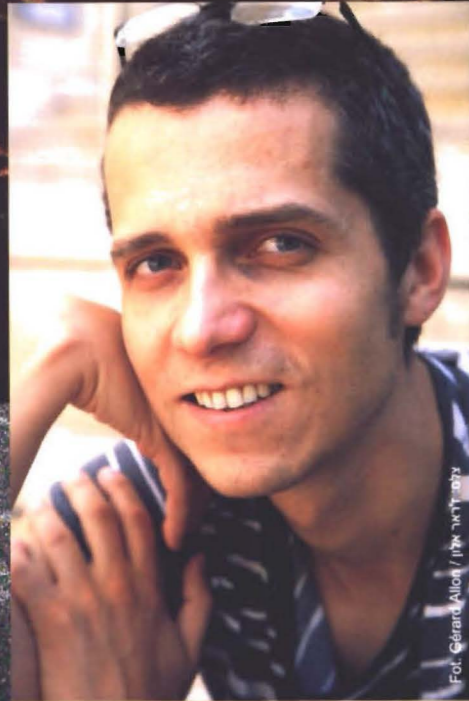
(תרגם מפולנית מיכאל סובלמן)

מקורם במדינות רחוקות מפולין: כמו אתיופיה. תוניסיה ובתקופה האחרונה אוגנדה.

4. הן בפולין והן בישראל איש לא שם לב לכך שבפולין ישנם יהודים, שגרים כאן, עובדים, מאושרים או אומללים. ההיסטוריה היהודית בפולין לא הגיעה לקיצה עם השואה. בשתי המדינות, בדיונים על יחסי יהודים פולנים, לא מתייחסים לעצם העובדה של נוכחות יהודית בפולין.

5. אי אפשר לומר שפולנים ויהודים פוחדים לשוחח. שיחות לא קיימות משום שעל פי ניסיוני הן מאוד כואבות. ישנה תהום בין ההבנה היהודית של השואה לבין ההבנה הפולנית. פולנים ברובם חושבים שאפילו אם לא עשו די על מנת לעזור ליהודים בכל זאת פולנים רבים סיכנו את חייהם והיו בני משפחותיהם כדי להציל את היהודים. מנקודת המבט היהודית הדברים נראים אחרת לגמרי, כביכול הפולנים ברובם ישמחו "שהיטלר עשה עבורם את העבודה המלוכלכת" – או שהפולנים עזרו או שהיו אדישים כלפי ההשמדה. בתפיסה זו יש מקום לחסידי האומות העולם, אך הם יוצאי דופן בינם של אדישות ושנאה. בחזרות בתאטרון חשתי על בשרי את ההבדלים כאשר שאלתי את השחקנים מי מהם חי תודות לגבורה של פולני כלשהו? למרבה הצער בהרכב שלי אין איש כזה, למרות שהמישהו הם ממוצא פולני. משפחותיהם ניצלו למרות ולא תודות לפולנים. עבורי זוהי אמת כאובה ואני מקבל אותה בקושי רב. קרוב לוודאי שלמשהו אינני מסוגל לקבל אותה.

6. הבעיה של הדור שלנו, כלומר הדור השלישי לאחר השואה, היא בכך שהדור השני כלל לא עסק בשואה. הורינו הן בפולין והן בישראל העדיפו לא לדבר על תולדות משפחותיהם. אני בעצמי לא יודע במדויק מה עשו סבבי בתקופת המלחמה, אני רק יודע שאיכשהו הם שרדו. גם הורי למעשה לא יודעים דבר על כך. לא הי זהו נושא שעליו דררו לאחר המלחמה. מצב דומה ישנו בישראל, למרות שהחל ממשפט אייכמן הרבה יתר דיברו על כך. היום אנו נתקלים בפצעים פתוחים ישנים שלא יכולים להגלים. כאשר התבררה התפוצצה בפולין פרשת הצלבנים בשטח הסמוך למחנה אושוויץ, איש לא ידע להתנהג באופן המתאים נוכח המורשת המשופתת הזו פולנית, אירופאית ויהודית. מורשת עזהו מחנה ריכוז גרמני הקיים בעיר הפולנית



Fot. Gérard Allon / איילן

TYKOCIN – jedno z najbardziej turystycznych miejsc na Podlasiu. Tuż przed II wojną światową połowę mieszkańców miasteczka stanowiła ludność żydowska. Mieściła się tutaj druga co do wielkości (po Krakowie) gmina żydowska w Polsce. Latem 1941 roku, liczącą około 2000 osób społeczność Niemcy wymordowali w lasach koło wsi Łopuchowo.

טיקוצ'ין – עיירת תיירות בחבל פודלאז'. לפני מלחמת העולם ה-2 הקהילה היהודית היוותה כמחצית מהאוכלוסייה. זו הייתה העיירה בעלת הריכוז היהודי הגדול ביותר אחרי קראקוב. בקיץ 1941 הקהילה שמנתה 2000 איש הושמדה רובה ככולה ביער שעל יד הכפר לופוּחוב.

מיכאל זדרה – יליד 1976, וורשה. בימאי תיאטרון ומעצב תפאורה. בוגר סווארת'מור קולג' בפיליידלפיה והמחלקה לבימוי באקדמיה העירונית קראקוב. זוכה "פוליטיקה פספורט" 2008. באותה שנה פסטיבל בוורשה הוקדש להפקותיו. זדרה עבד בתיאטראות בפולין, גרמניה, ארה"ב וישראל.

Michał Zadara – ur. 1976 r. w Warszawie. Reżyser i scenograf teatralny. Absolwent Swarthmore College w Filadelfii i PWST w Krakowie. Laureat „Paszportu Polityki” 2008. W roku 2008 odbył się w Warszawie festiwal Zadara.pl poświęcony jego spektaklom. Pracował w teatrach w Polsce, Niemczech, USA i Izraelu.



BAT YAM – streszczenie

■ Jakub Kozicz oraz dwójka jego dzieci – Nili i Dawid, a także dwójka wnuków – Itamar i Na'ama (dzieci Dawida) wybierają się do Polski. Rodzina czeka na lotnisku w Tel Awiwie na spóźniającego się dziadek. Niemym świadkiem podróży do korzeni będzie kamera. Na'ama postanowiła rejestrować rodzinną wyprawę do Tykocina – miasteczka w północno-wschodniej Polsce, w którym urodził się dziadek, a w którym w 1941 roku Niemcy dokonali eksterminacji społeczności żydowskiej. Nili – psycholog z zawodu – jest przeciwna wyjazdowi, a zwłaszcza konfrontowaniu Jakuba z przeszłością. Po przylocie do Warszawy rodzina się rozdziela: Dawid jedzie na tajemnicze spotkanie, reszta rusza do hotelu. W trakcie podróży z lotniska do hotelu Nili zapamiętuje lokalizację sklepów, Na'ama skupia się na szukaniu żydowskich śladów, dziadek upiera się, że to nie jest Warszawa, a Itamar próbuje rozmawiać z kierowcą. Dawida wraca i w trakcie sprzeczki z Nili ujawnia prawdziwy powód wizyty w Polsce – chce odzyskać utracony majątek. Itamar próbuje się dowiedzieć, czy to oznacza przeprowadzkę, ale sprawa jest trudna, bo według wszelkich dostępnych dokumentów dziadek nigdy nie istniał. Dawid przedstawia Marię Wysocką – adwokata biegle mówiącego po hebrajsku, która będzie reprezentować ich w Polsce. Rodzina po raz pierwszy słyszy, jak wyglądał rodzinny dom Jakuba. W drodze z Warszawy do Tykocina rodzina z Jankiem (operatorem) i Marią odwiedza Treblinkę. Itamar nie potrafi ukryć rozczarowania brakiem komór gazowych i obozowych pryczy. Na'ama uświadamia bratu, co myśli na temat turystyki holocaustowej oraz ideologicznego prania mózgu, jakim poddawana jest izraelska młodzież tuż przed pójściem do wojska. W hotelu w Ostrowii Mazowieckiej, dziadek zmuszony przez prawniczkę, po raz pierwszy opowiada, jak stracił rodzinę. Nie dowiadujemy się tylko, w jaki sposób zginął jego młodszy brat. Następnego ranka wszyscy ruszają do Tykocina w poszukiwanie domu przy ul. Złotej nr 5. Jakub nie ma ochoty iść, coraz gorzej się czuje, aż w końcu traci przytomność.

W końcu Jakub Kozicz po 60. latach puka do drzwi rodzinnego domu, w którym obecnie mieszka Henryka Bogdowska. W miasteczku trwają właśnie przygotowania do uroczystości wręczenia jej medalu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

בת ים – תקציר

יעקב קוזיץ', דויד בנו וגילי בתו, כמו גם הנכדים נעמה ואיתמר (ילדיו של דויד) אמורים לטוס לטיול שירשים בפולין. המשפחה ממתינה בשדה התעופה בתל אביב לסבא, שמתעכב מלהגיע. יש איתם מצלמת וידאו, שתהיה עדה אילמת למסעם אל העבר. נעמה החליטה לתעד את המסע אל טיקוצ'ין – עיירה בצפון-מזרח פולין בה נולד הסב, שם הושמדה הקהילה כמעט כליל ב-1941. נילי, פסיכולוגית במקצועה, התנגדה לנסיעה, ובייחוד לרעיון לעמת את יעקב עם עברו. כשהם מגיעים לוורשה המשפחה מתפצלת: דויד עוזב לפגישה סודית, בזמן שהאחרים ממשיכים למלון. בדרום גילי עסוקה במיקומן של החנויות בעיר, נעמה מתרכזת בחיפוש אחר עקבות העבר היהודי, יעקב טוען בתוקף שזו בכלל לא וורשה ואיתמר מנסה לתקשר עם הנהג. כשדויד מגיע למלון מתברר תוך כדי ויכוח כי הסיבה האמיתית למסע היא העובדה שהוא החליט לתבוע בחזרה את רכוש המשפחה, ואיתמר חושש שזה אומר שהם עוד יעברו לפולין. היות ואין בנמצא מסמך המוכיח כי יעקב קוזיץ' בכלל קיים, המקרה נראה מורכב במיוחד. דויד מציג בפני המשפחה את מריה וויסוצקי, עורכת דין פולנייה דוברת עברית שוטפת, שתייצג אותם בפולין. בפעם הראשונה המשפחה זוכה לשמוע מיעקב פרטים על ילדותו. בדרכה לטיקוצ'ין המשפחה, מלווה על ידי יאנק הצלם השכיר ומריה, מבקרת בטרבלינקה. איתמר מאוכזב לחלוטין מהיעדרם של תאי הגזם ושאר סממנים מוכרים. נעמה מבהירה לאחיה מה בדיוק היא חושבת על תרבות תיירות השואה בפולין, ועל שטיפת המוח של משלחות הנוער, בדרום ללשכת הגיוס. בחזרה במלון נאלץ הסבא לתאר בפני עורכת הדין כיצד איבד את משפחתו. רק פרשת היעלמותו של אחיו הצעיר נותרת תעלומה. למחרת בבוקר הם יוצאים אל טיקוצ'ין בחיפושם אחר הבית. כשהם מתקרבים יעקב חש ברע, ולבסוף מתמוטט. אחרי שישים שנה יעקב קוזיץ' דופק על הדלת של בית משפחתו, שנמצא כיום בידיה של הנריקה בוגדובסקי, העומדת לזכות בפרס "חסידי אומות העולם" בימים הקרובים.

[תרגום: עמית אפשטיין]

רוחות הרפאים של יהודי פולין

מיכאל סובלמן

"אין עוד בפולין עיירות יהודיות, שבהן הסנדלר הוא משורר והשען פילוסוף" כתב בתום מלחמת העולם השנייה המשורר היהודי ממוצא יהודי אנטוני סלונימסקי. סלונימסקי שבעת מלחמת העולם השנייה שהה באנגליה הזדעזע עד עומק ליבו מכך שמיליוני יהודים נמחקו מעל אדמת פולין. שירו הפך לסמל לעולם שאינו עוד.

העבר

ערב מלחמת העולם השנייה התגוררו בפולין קרוב לשלושה חצי מיליון יהודים. היו ביניהם דתיים, חסידיים, ציונים, יידישיסטים, בונדיסטים, קומוניסטים ומתבוללים. כל תושב שלישי בוורשה הבירה היה יהודי, וורשה היתה העיר היהודית החשובה ביותר באירופה. היו בה תיאטראות, בתי כנסת רבים, מוסדות חינוך, מועדוני ספרים, קבוצות ספורט. יצחק בשביס זינגר, שבשנת 1935 עבר לארה"ב, כתב באחד מספריו כיצד גיבורו הולך מרחוב קרוכמלנה עד מלון בריסטול ברחוב קרקובסקי פשדמישצ'ה והגוי הראשון בו הוא נתקל הוא המלצר במסעדת המלון. מצב דומה היה בלודז'. לובלין, ביאליסטוק ובעיירות קטנות כגון איזביצה, שם מספר היהודים הגיע לתשעים אהוז. כל זה נמחק במלחמה. עם שלם נעלם מעל אדמת פולין.

לאחר האסון

אין מספרים מדויקים לגבי מספר היהודים הפולנים ששרדו את השואה. בקיץ 1946, במשרדי הקהילה היהודית בלודז' נרשמו כמאתיים ארבעים אלף יהודים, היה זה המספר הגבוה ביותר של יהודים בפולין אחרי המלחמה. בעקבות פוגרומים שאירעו בפולין באותה שנה נמלטו יהודים רבים על נפשם. אחרים העדיפו להסתיר את מוצאם. ב-1956, תקופת ההפשרה, שבו אלפי יהודים מברית המועצות לפולין אך פולין היתה אך ורק תחנת מעבר בדרך לארץ. ב-1968, בעקבות מלחמת ששת הימים, השלטונות הקומוניסטים פתחו במסע אנטישמי חריף. כתוצאה ממנו כעשרים אלף יהודים נאלצו לעזוב את מדינתם, הם נסעו לסקנדינביה, צרפת, ארה"ב ומעטים הגיעו לישראל בכך הסתיימה תקופה של קרוב לאלף שנות היסטוריה מפוארת של יהודי פולין. בשנים אלה היו תקופות טובות יותר ופחות, אך היהודים היו גורם קבוע בפולין. כל זה נעלם בסוף שנות השישים. פולין הקומוניסטית הפכה למדינה אפורה, חד-גונית, משעממת, הומוגנית, ללא מיעוטים, היה זה עם קתולי תחת משטר קומוניסטי. בתקופה זו לא יצאו ספרים בנושאים יהודיים והיהודים הבודדים שנותרו ירדו למחתרת. בוורשה אמנם פעל תיאטרון יהודי, יצא עיתון ביידיש אך כל זה שימש כעלה תאנה.

המהפך

באמצע שנות השמונים אירע מהפך באחד מימי ראשון הקרינה הטלוויזיה הציבורית את הסרט "כנר על הגג" בכיכובו של חיים טופול. הסרט הסנטימנטלי גרם למפנה דרמטי. אנשים פשוטים ברחוב החלו לטאול "היכן פולין של פעם?" מבוגרים סיפרו לנכדיהם על שכניהם היהודים. תקופת הצנע ששררה אז, רמזה לפולני הפשוט- "כשהיהודים גרו פה לא חסר דבר". היתה זו ראשיתה של דרך ארוכה. תוך מספר שנים שני צעירים מקרקוב החליטו לארגן פסטיבל לתרבות יהודית. השנה

הגג הפסטיבל את שנתו העשרים. התחילו להתפרסם מאמרים, ספרים, סרטים עלילתיים ותיעודיים על יהדות פולין. בעקבות קרקוב הלכו ערים נוספות. פסטיבל זינגר בוורשה, פסטיבל ארבע התרבויות בלודז', הפסטיבלים בלובלין, ביאליסטוק, בנדן פשמישל ועוד. נדמה שאין היום עיר בפולין שאין בה פסטיבל או יום יהדות. אפילו הכנסייה הקתולית מציינת פעם בשנה את יום היהדות.

בפולין הדמוקרטית

"מהפכת הקטיפה" ב-1989 תרמה לפתיחות כלפי העבר. פולין הפכה להיות מדינה דמוקרטית השואפת לשפר את יחסיה עם ישראל וגם להביט על עברה הרב-לאומי בעיניים פקוחות ובסקרנות.

בראשית שנות התשעים הפך יצחק בשביס זינגר לאחד הסופרים הפופולריים בפולין, ספריו אמנם נכתבו באנגלית ותורגמו לפולנית, אך למעשה הוא כתב על פולין, ויהודיה. יתר על כן, היום בפולין יוצאים מן הסתם יותר ספרים בנושאים יהודיים מאשר בישראל, זאת בנוסף לספרות מתורגמת מעברית.

כיום שואלים תיירים מה פשר הדבר? הכיצד מדינה, שעל פי האומדן הרשמי מספר יהודיה עומד בקושי על אלף, והמקום היהודי החי ביותר הוא בתי העלמין, מוקסמת מכל מה שקשור ליהדות? אין תשובה חד משמעית לשאלה זו. ניתן רק להעלות השערות

לחשוב על מניעים אפשריים. על געגועים לפולין היפה של פעם, פולין רב-גונית, צבעונית, שברחובותיה התערבבה יידיש עם פולנית, ואמנם צעירים רבים מתגעגעים לאותה פולין רב לאומית ולא קרתנית כמו פולין היום. נוסעים לישראל, מבקרים בירושלים ובבני ברק בחיפוש אחר פולין של פעם. היסטוריונים רבים הגיעו למסקנה שלא ניתן להבין את ההיסטוריה הפולנית מבלי לכתוב על תרומת היהודים לה. חוקרי ספרות מבינים שמיטב הספרות הפולנית נכתבה על ידי יהודים. דברים דומים נאמרים על מוסיקה, ציור, פילוסופיה ועוד.

מיהו פולני אמיתי

"מיהו פולני אמיתי?" שואלים היום. שאלה שלפעמים המניע להעלאתה אינו חף מאנטישמיות ושנאת זרים. יחד עם געגוע ליהודי, קיימת בפולין גם אנטישמיות. אין זו אנטישמיות הדומה לזו הקיימת בעולם המערבי, היא אינה מלווה בהתפרצויות אלימות. מדובר באנטישמיות מיסטית, חיפוש אחר יהודים שבסתר עדיין שולטים בפולין ונמצאים בכל מקום. לפני מספר שנים דיווח אחד מהעיתונאים האנטישמיים שבפולין חיים כמה מיליוני יהודים. פולין היא אמנם רבובה מדינה קתולית, רבים עדיין חושבים שלהיות פולני פירושו להיות קתולי, ומה עם אלה שאינם קתולים? האם הוא אינם יכולים להיות פולנים? דבר זה מעורר חיפוש אחר שורשים יהודים בקרב אלו שלא היו מודעים לכך. אכן אנו עדים לתופעה שמדי שנה יותר ויותר צעירים מצהירים על עצמם כיהודים.

אכן אין עוד בפולין עיירות יהודיות, אך רוח העבר ורוחות הרפאים של היהודים מהפופות על ערים ועיירות רבות.

*מיכאל סובלמן הוא היסטוריון ומשמש כקצין העיתונות בטגריחות ישראל בורשה.



Fot. Gérard Allon / ipk.wer.t.abb



אילוס. ביקורת סוהר / פאפא סוהר / סוהר



אילוס. ג'ורג' אלון / פאפא סוהר / סוהר

DUCH POLSKICH ŻYDÓW

Michał Sobelman

„Nie masz już w Polsce żydowskich miasteczek, [...] gdzie szewc był poetą, zegarmistrz filozofem, fryzjer trubadurem”, pisał po zakończeniu II wojny światowej polski poeta o żydowskich korzeniach – Antoni Słonimski. Słonimski, który w czasie wojny przebywał we Francji, a później w Anglii był do głębi wstrząśnięty wielomilionową Zagładą Żydów polskich. Jego wiersz stał się symbolem świata, który bezpowrotnie zginął.

W przededniu II wojny światowej mieszkało w Polsce blisko trzy i pół miliona Żydów. Byli wśród nich pobożni, chasydy, syjoniści, jidyszyci, bundyści, komuniści i asymilanci. Co trzeci mieszkaniec stolicy Polski był Żydem. Warszawa była najważniejszym „żydowskim miastem” w Europie. Znajdowały się tam najważniejsze instytucje żydowskiego życia społecznego i kulturalnego: dziesiątki synagog, szkół, szpitali, teatrów, redakcje gazet, kluby sportowe... Isaac Bashevis Singer, który w 1935 r. wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, opisuje w jednej ze swoich wcześniejszych powieści spacer bohatera z domu przy ulicy Krochmalnej do hotelu Bristol na Krakowskim Przedmieściu. Idzie przez żydowskie ulice i zaułki Warszawy i dopiero tam, w hotelowej restauracji, spotyka pierwszego nie-Żyda. Podobnie bywało w Łodzi, Lublinie, Białymstoku i w innych polskich miastach i miasteczkach.

Ten bogaty, różnorodny świat został zniszczony podczas wojny. Niemalże cały naród znikł z powierzchni Polski. Trudno nam dziś ustalić dokładną liczbę polskich Żydów, którzy przetrwali wojnę. Wczesnym latem 1946 r., po pierwszej fali repatriacji ze Związku Radzieckiego, zarejestrowało się w żydowskich instytucjach przeszło 240 tys. osób – była to najwyższa liczba po wojnie. Później, po pogromach i prześladowaniach liczba ta malała. W tym samym roku uciekło z Polski prawie 100 tys., inni woleli ukryć swą tożsamość.

W 1956 r. w okresie tzw. „odwilży” tysiące Żydów wróciło ze Związku Radzieckiego. Dla wielu z nich Polska stała się zaledwie tranzytem, miejscem chwilowego pobytu w ich drodze do Izraela. W marcu 1968 r., kilka miesięcy po „wojnie szęściodniowej” komunistyczne władze przystąpiły do bezwzględnej kampanii antysemitycznej, ukrywanej pod kryptonimem urojonej „walki z syjonizmem”. W konsekwencji ok. 20 tys. ostatnich Żydów zostało zmuszonych do wyjazdu z Polski. Wielu z nich udało się do Stanów Zjednoczonych, Skandynawii, Francji... Nieliczni przybyli do Izraela. I tak dzieje Żydów polskich, trwające prawie tysiąc lat, dobiegły końca. W okresie tym były czasy lepsze i gorsze, były wloty i upadki. Żydzi stali się jednak stałym elementem polskiego krajobrazu, Polska była dla nich ojczyzną, walczyli w jej obronie,

utożsamiali się z jej losami, ich wkład w rozwój życia politycznego, gospodarczego i kulturowego, a nawet ducha narodu, był niepodważalny. Wszystko to – w sposób absurdalny – dobiegło kresu pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Polska komunistyczna stała się krajem szarym, monotonnym, homogenicznym i jednonarodowym. W okresie tym, prawie że nie ukazywały się książki poświęcone tematyce żydowskiej, a ci nieliczni Żydzi, którzy jeszcze tu żyli zeszli do podziemia. Wprawdzie w Warszawie wciąż działał Teatr Żydowski, Żydowski Instytut Historyczny, ukazywała się gazeta w języku jidysz, ale wszystko to było niczym listek figowy dla komunistycznych władz, utrzymujących pozory, iż życie żydowskie wciąż istnieje.

W połowie lat osiemdziesiątych nastąpiła zmiana. Telewizja publiczna pokazała, nienowemu już, amerykański film „Skrzypek na dachu” z izraelskim aktorem Chaimem Topolem w roli Tewiego. Musicalowa produkcja o dość banalnej, znanej z Teatru Żydowskiego, fabule wywołała dramatyczny efekt. Prości ludzie na ulicach pytali wprost „Gdzie podziela się ta dawna, barwna Polska?”. Starsi opowiadali swoim wnukom o żydowskich sąsiadach. Okres obowiązujących niemal na wszystkie produkty talonów prowokował do ironicznych uwag: „Kiedy żyli tu Żydzi, to i w sklepach było wszystko.” Był to początek długiego i fascynującego procesu.

Zaczęły ukazywać się artykuły, a później i książki o tematyce żydowskiej. Pokazywano i kręcono filmy fabularne i dokumentalne. Dwóch młodych ludzi z Krakowa zorganizowało Festiwal Kultury Żydowskiej. W tym roku Festiwal obchodził swoje dwudziestolecie. W ślad za Krakowem poszły inne miasta: Festiwal Singera w Warszawie, Festiwal Czterech Kultur w Łodzi, festiwale w Lublinie, Białymstoku, Będzinie. Wydaje się, że nie trudno znaleźć w Polsce miasto, gdzie nie byłoby Festiwalu lub Dnia Judaizmu. Nawet Kościół Katolicki od dziesięciu lat raz w roku w styczniu obchodzi Dzień Judaizmu.

Polityczny przełom, jaki nastąpił latem 1989 r., przyniósł kolejne pozytywne zmiany. Demokratyczna Polska starała się poprawić relacje z Izraelem, a także spojrzeć na swą wielonarodową przeszłość laskawszym i pełnym fascynacji wzrokiem.

Na początku lat dziewięćdziesiątych Isaac Bashevis Singer stał się jednym z najbardziej popularnych pisarzy w Polsce. Wprawdzie jego powieści zostały przełożone z języka angielskiego, niekiedy z jidysz, ale przecież pisał o Polsce, o żyjących tu Żydach i przez to był polskim pisarzem. Można by nawet pokusić się o stwierdzenie, że dziś w Polsce wy-

chodzi drukiem prawdopodobnie więcej książek o tematyce żydowskiej niż w samym Izraelu; do tego należałoby jeszcze dodać literaturę tłumaczoną z języka hebrajskiego. Zaciekawieni tym zjawiskiem żydowscy turyści odwiedzający Polskę, pytają ze zdumieniem: „Jak to możliwe?” Jak wytłumaczyć prosty fakt, że w państwie, w którym, według oficjalnego spisu ludności, zamieszkuje nieco ponad tysiąc Żydów występuje taka fascynacja tematyką żydowską?

Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na te pytania. Można zaledwie snuć przypuszczenia i zastanawiać się nad możliwymi przyczynami. Na przykład o nostalgii za piękną niegdysiejszą Polską. Polską barwną i wielonarodową, kiedy na ulicach miast i miasteczek jidysz mieszał się z polskim. Dziś młodzi Polacy jeżdżą do Izraela w poszukiwaniu tamtej Polski. Historycy, badacze literatury, muzykolodzy dochodzą do wniosku, iż nie można zrozumieć dziejów Polski bez pisania o żydowskim wkładzie i o żydowskich wpływach.

Czasami nasuwa się też zupełnie inne pytanie: „Kto jest prawdziwym Polakiem?” Samo w sobie powodowane jest niekiedy intencjami zabarwionymi nutami antysemityzmu i ksenofobii. Bo przecież oprócz tęsknoty za Żydami istnieje w Polsce również antysemityzm. Nie jest on podobny do tego antysemityzmu, spotykanego na zachodzie Europy, nie charakteryzuje się przemocą czy też podważaniem istnienia Państwa Izrael. Jest to raczej antysemityzm mistyczny, wyrażający się w tropieniu niewidzialnych Żydów, którzy są wszędzie i nadal rządzą. Jedna z prawicowych gazet twierdziła przed kilkoma laty, że w dzisiejszej Polsce nadal żyją miliony Żydów, ukrywających swoje prawdziwe pochodzenie.

Polska jest krajem katolickim. Wielu z jej mieszkańców sądzi, iż Polak automatycznie oznacza katolika. Cóż więc ma począć Polak, który katolikiem nie jest? Refleksje na temat własnej tożsamości mogą niekiedy prowadzić do nowego zjawiska, jakim jest poszukiwanie żydowskich korzeni. W ostatnich latach coraz więcej młodych ludzi deklaruje, iż są Żydami, którzy odkryli właśnie swoje żydostwo.

Istotnie, nie ma już w Polsce żydowskich miasteczek i prawie nie ma w niej Żydów. A jednak w sposób paradoksalny i niemalże obsesyjny, są obecni w polskiej podświadomości zbiorowej. Żydowski duch wciąż unosi się nad polskimi miastami i miasteczkami.

Michał Sobelman

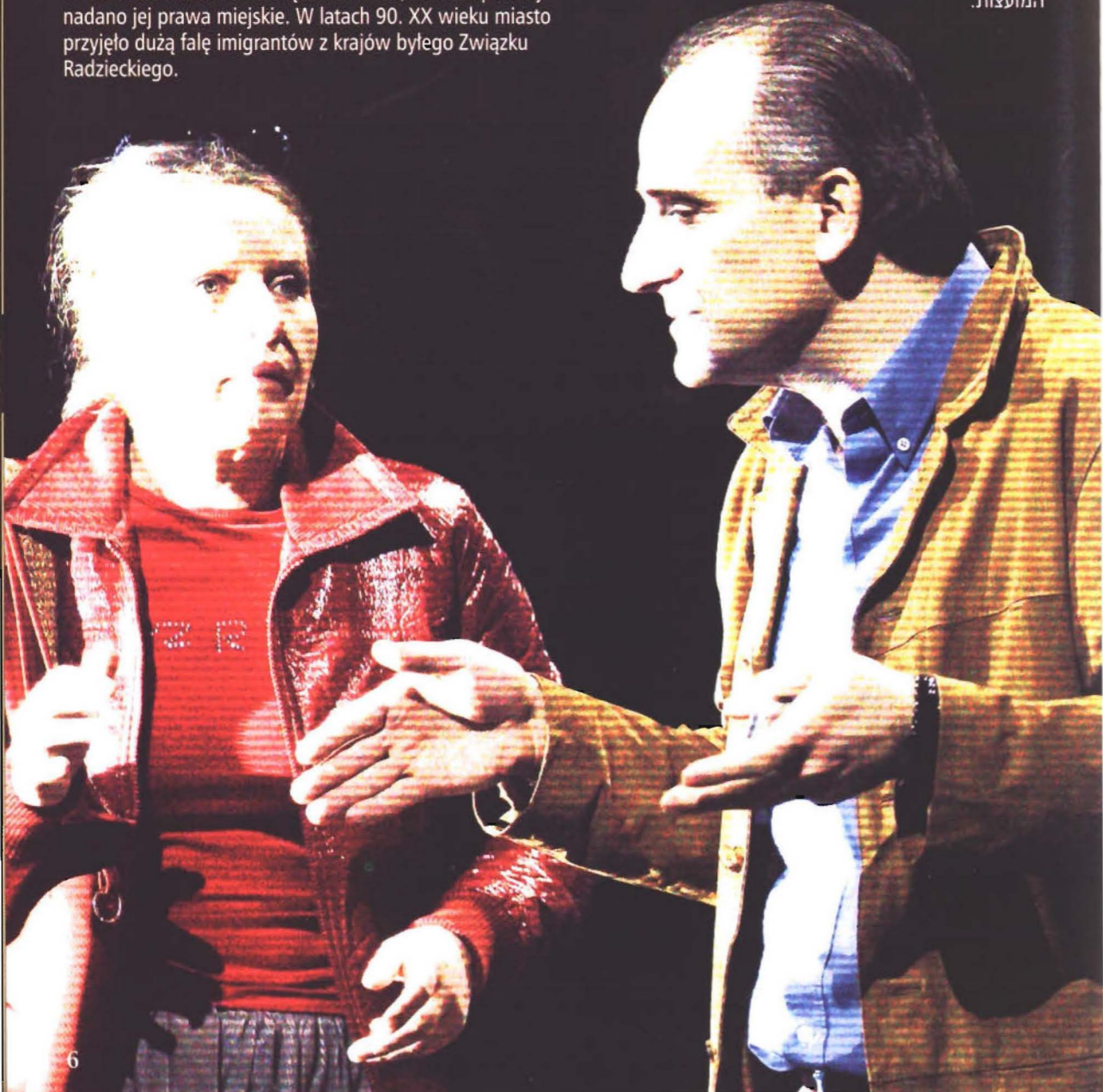
– rzecznik prasowy ambasady Izraela w Polsce,
redaktor naczelny czasopisma „Słowo Żydowskie”,
tłumacz literatury hebrajskiej,
scenarzysta filmów dokumentalnych.



Fot. Gérard Allou / JPHK-ART

BAT YAM – (Córka Morza) leży na obszarze Gusz Dan nad Morzem Śródziemnym w zespole miejskim Tel Awiwu. Osada pod nazwą Bayit VaGan (Dom i Ogród) została założona w 1926 r. przez ultraortodoksyjnych Żydów. W 1938 r. zmieniono nazwę na Bat Yam, a 20 lat później nadano jej prawa miejskie. W latach 90. XX wieku miasto przyjęło dużą falę imigrantów z krajów byłego Związku Radzieckiego.

בת ים – עיר בגוש דן לחוף הים התיכון. ההתיישבות בשם "בית וגן" נוסדה ב-1926 על ידי קבוצה של יהודים אורתודוקסים. ב-1938 שונה שמה לבת ים. בעשור האחרון התיישבו בעיר עולים רבים מברית המועצות.



צילום: דרור סגור / סוכנות סווא

TYKOCIN – streszczenie

■ Trójka młodych ludzi: dziennikarz Plocki, jego znajomy Paweł oraz doktorantka Alina wyruszają samochodem z Warszawy do Tykocina, aby nie dopuścić do wręczenia 86-letniej mieszkance miasteczka medalu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Z lokalnej audycji radiowej dowiedziała się o wydarzeniu Alina, która urodziła się w Tykocinie. Przedmiotem jej badań i tematem pracy doktorskiej jest eksterminacja Żydów w jej rodzinnym miasteczku. Zebrała niepodważalny, jej zdaniem materiał, że po masakrze tykocińskich Żydów w sierpniu 1941 r. nikt już nikogo nie mógł ukrywać. W trakcie podróży Alina opowiada o swoim domu w Tykocinie, którego już nie ma, tak jak w większości polskich miast nie ma śladów przedwojennej, także żydowskiej przeszłości. W miasteczku nikt ich przyjaźnie nie wita. Burmistrz nie potrafi zrozumieć, dlaczego tak bardzo zależy im na odwołaniu uroczystości. Nie przyjmuje wyjaśnień Aliny, bo przecież wszystko zostało wcześniej sprawdzone, a on wydał duże pieniądze na przygotowanie uroczystości. Chcąc przekonać młodych ludzi, że nie mają racji, próbuje – bezskutecznie – skontaktować się ze świadkiem, który potwierdził zasadność przyznania medalu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata starej mieszkance miasteczka. Młodzi postanawiają więc zostać i spotkać się z Ambasadorem Izraela w Polsce, który przyjeżdża wręcząc odznaczenie. Następnego dnia pojawia się kolejna osoba z Warszawy – tajemnicza Wróżystka. W drodze do hotelu natyka się na zbiegowisko przed urzędem miasta. Okazuje się, że poszukiwany przez burmistrza świadek, powiesił się w sali, w której ma odbyć się ceremonia. Samobójstwo mężczyzny jest dla Plockiego, Pawła i Aliny dowodem, że człowiek ten kłamał i utwierdza ich w przekonaniu, że trzeba odwołać uroczystość. W trakcie oczekiwania na przybycie Ambasadora Alinę zaczynają dręczyć wyrzuty sumienia z powodu samobójczej śmierci świadka i postanawia wrócić do Warszawy. Chwilę później do powrotu wezwany zostaje Paweł. Z Ambasadorem spotykają się więc Plocki i Wróżystka i próbują – niezbyt dokładnie przytaczając argumenty Aliny – odwieść go od wręczenia medalu. Uroczystość zostaje wstrzymana, sprawa ma być ponownie zbadana. Wróżystka wyjeżdża. Plocki zostaje sam i czekając na autobus do Warszawy siedzi w ogródku małej restauracji. Niespodziewanie zapczepia go młoda dziewczyna i starszka, która miała być bohaterką odwołanej uroczystości. Zapraszają go na kolację i chcą mu udzielić wywiadu, o tym jak starsza pani, która miała być wyróżniona medalem, przez całą wojnę ukrywała Żydówkę, podając ją za swoją siostrę.

Autorzy sztuki przedstawiają trzy możliwe zakończenia tej historii: pierwsze, w którym Burmistrz triumfuje, a Plocki czuje się zażenowany swoim postępowaniem (tzw. „zakończenie polskie”); drugie, w którym Plocki się denerwuje, że finał, w którym starsza pani okazuje się bohaterką, a młodzi ludzie nie mają racji to polityczna poprawność, aby Polacy poczuli się lepiej (tzw. „zakończenie izraelskie”) oraz trzeci wariant, w którym historia kończy się na opowieści wnuczki o ukrywaniu przez babcię Żydówki (tzw. „bez końca”).

To włączenie czytelnika/widza w świat przedstawiany jest cechą charakterystyczną tego dramatu. Od samego początku pojawiają się w teście uwagi i wypowiedzi, które burzą iluzję świata przedstawionego i zwracają się bezpośrednio do odbiorcy. Taką też rolę pełni chór kilkakrotnie komentujący prezentowane wydarzenia. Wszystkie te zabiegi tworzą, równoległą do głównej opowieści, historię o opowiadaniu historii.

טיקוצ'ין – תקציר

שלושה אנשים צעירים; העיתונאי פלוצקי, חברו פאבל והדוקטורנטית אלינה, נוסעים מורשה לטיקוצ'ין כדי למנוע מתושבת העיירה, בת 86, מלקבל את פרס "חסיד אומות העולם". אלינה, ילידת טיקוצ'ין, שמעה על האירוע ברדיו ההקומי התמה המרכזית במחקר שלה היא ההשמדה של הקהילה היהודית בעיירה. היא מאמינה שיש בידה הוכחה חד משמעית שלאחר הטבח ביהודי טיקוצ'ין באוגוסט 1941 לא הייתה עוד האפשרות להחביא מישהו, וודאי להצילו. במהלך הנסיעה אלינה מספרת על ביתה בטיקוצ'ין, שאינו קיים כבר, בדיוק כמו שעקבות העבר היהודי מלפני המלחמה אינם בנמצא ברוב הערים בפולין. אף אחד לא מקבל את פניהם בטיקוצ'ין. ראש העיר אינו מצליח להבין מדוע זה חשוב להם כל כך לבטל את האירוע. הוא לא מקבל את הסבריה של אלינה: אחרי הכול, זה הרי נבדק והוא עצמו השקיע כסף רב בהפקה. על מנת לשכנע את הצעירים בצדקתו הוא מנסה – ללא הצלחה – להפגיש ביניהם ובין עד שאישר כי אותה אישה ראוייה לפרס. השלושה מחליטים אכן להישאר ולפגוש בשגריר ישראל בפולין שיעניק את המדליה. למחרת מגיעה אורחת נוספת מורשה – מגדת העתידות המסתורית.

בדרכה למלון היא מבחינה בקהל שנאסף בחזית בית הערייה מסתבר שאותו העד אותו חיפש ראש העיר תלה את עצמו בו בחדר בו אמור להיות הטקס. עבור פלוצקי, פאבל ואלינה התאבדותו מאששת את חשדם כי הוא שיקר, ומחזקת את רצונם לבטל את האירוע. בזמן שהם מחכים לשגריר אלינה מתחילה להרגיש אשמה על התאבדות העד ומחליטה לשוב לוורשה. מייד לאחר שהיא עוזבת, גם פאבל נקרא לחזור לעיר. כך פוגש השגריר בפלוצקי ובמגדת העתידות שמנסים לצטט את טיעוניה של אלינה אך מרבים באי-דיוקים בניסיונם לשכנע אותו בצדקתם. ההחלטה נעשית, לעכב את הטקס ולחקור לעומק המקרה. מגדת העתידות עוזבת. פלוצקי נשאר לבדו בבית קפה קטן, ממתין לאוטובוס לוורשה. לפתע ניגשות אליו שתי נשים, נערה צעירה והאישה המבוגרת שאמורה הייתה לזכות בכבוד בטקס שהתבטל.

הן מזמינות אותו לארוחת ערב ומציעות לו ראיון, בו האישה שצריכה הייתה לקבל את המדליה תספר לו איך החביאה נערה יהודיה במשך המלחמה בזהות בדויה כאחותה. כותבי המחזה מציעים שלוש אפשרויות לסיום המחזה: בראשונה, חוגג ראש העיר את נצחונו בזמן שפלוצקי נבוך על מעשיו (הסוף הפולני), בשנייה פלוצקי מתרגז היות והסוף בו הזקנה היא גבורה למעשה למרות כל מה שהצעירים אמרו ומסתבר כי טעו בו, משרת מין תקינות פוליטית לתת לפולנים להרגיש טוב יותר (הסוף הישראלי) ובשלישית מסתיים המחזה בכך שהנכדה מספרת את הסיפור בו סבתה הצילה נערה יהודיה (הסוף הלא חד-משמעי). לערב את הצופה בעולם המוצג במחזה הוא אפיון חשוב של העבודה; כבר בהתחלה הטקסט מציע הערות שמפריעות לאשליה, ופונה אל הצופה ישירות. זהו גם תפקיד המקהלה המעירה את הערותיה מספר פעמים. כל זה יוצר סיפור נוסף, מקביל, אודות האופן בו מספרים סיפור.

[תרגום: עמית אפשטיין]

KOPRODUCENCI:



Projekt jest koprodukcją Wrocławskiego Teatru Współczesnego, Teatru Habima w Tel Awiwie oraz Instytutu Adama Mickiewicza w ramach Roku Polskiego w Izraelu 2008–2009.

Projekt współfinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Wrocławski Teatr Współczesny im. Edmunda Wiercińskiego, 50-132 Wrocław, ul. Rzeźnicza 12, tel. +48 71 358 89 00, www.wteatr.w.pl Dyrektor naczelny i artystyczny: KRYSZYNA MEISSNER. Zastępca dyrektora: RYSZARD NOWAK. Asystent dyrektora ds. artystycznych: ANETA CARDET. Asystent dyrektora ds. technicznych: JACEK WARZYŃSKI. Koordynator projektów międzynarodowych: OLGA NOWAKOWSKA. Kierownik działu literackiego: Anna Błaszczak. Dramaturg: Joanna Biernacka. Kierownik Biura Promocji i Sprzedaży: Sylwia Gorzak. Koordynacja pracy artystycznej: Joanna Śliwa. Kierownik techniczny: Bartosz Jedynak. Asystent scenografa: Bajka Tworek. Kierownicy pracowni: akustycznej – Andrzej Łaba, oświetleniowej – Jan Sławkowski, dekoratorskiej – Oskar Łowicki. Kierownik sceny: Marek Zakrzewski. Pracownia krawiecka damska: Rozalia Zaręba, pracownia krawiecka męska: Zenon Małecki. Obsługa techniczna spektaklu: Realizacja świateł: Przemysław Kaczmarek. Realizacja dźwięku: Andrzej Łaba. Maszyniści sceny: Mirosław Dutkiewicz, Krzysztof Gwóźdź, Tomasz Józwin, Dariusz Knop. Charakterystorka, fryzjerka: Ewelina Sołtyśiak. Garderobiane: Katarzyna Cegielska, Dorota Worozbicka. Rekwizytorki: Małgorzata Matera, Grazyna Młynarska. Redakcja programu: Joanna Biernacka. Projekt graficzny plakatu: Anna Witkowska. Projekt graficzny programu: Piotr Kawecki. Druk: Drukarnia „Hector” w Długolepcu, www.hector.pl.

MECENASI:

Wrocław miasto spotkań

fundacja POLSKA MIEDŹ

ENERGIAPRO

Freixenet

euroAWK

olprint

ARKADY

MPK

PATRONI MEDIALNI:

TVP WROCLAW gazeta ram RADIO

empik dlaStudenta.pl onet.pl

BAT YAM

בת-ים

Scenariusz: Yael Ronen i Amit Epstein

Reżyseria: Yael Ronen

Dramaturg: Amit Epstein

Scenografia: Robert Rumas

Kostiumy: Amit Epstein

Polska wersja tekstu:

tlumacz – Ana Szoc

korekta literacka – Joanna Biernacka

Asystent reżysera: Piotr Łukaszczyk

Inspicjent: Katarzyna Krajewit

Obsada:

Rodzina Kozicz:

Jakub – Ryszard Ronczewski (gościnnie)

Dawid – Maciej Tomaszewski

Nili – Ewelina Paszke-Lowitzsch

Na'ama – Katarzyna Bednarz

Itamar – Piotr Łukaszczyk

Henia Kamińska – Marlena Milwiw

Maria Wysocka – Dorota Abbe

Janek/Kierowca – Łukasz Pawłowski (gościnnie)

Tekst „Bat Yam” powstawał po hebrajsku, inspirowany aktorskimi improwizacjami w trakcie pierwszych pięciu tygodni prób. Polski scenariusz nie jest bezpośrednim tłumaczeniem z oryginału. W pracy nad tekstem i spektaklem używano języka angielskiego.

Projekt jest koprodukcją Wrocławskiego Teatru Współczesny, Teatru Habima w Tel Awiwie oraz Instytutu Adama Mickiewicza w ramach Roku Polskiego w Izraelu 2008–2009.

Projekt współfinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Prapremiera polska: Wrocław, 20 listopada 2008 r. o godz. 18.15 na Dużej Scenie Teatru Współczesnego.

Prapremiera izraelska: Tel Awiw, 14 grudnia 2008 r., Teatr Habima, scena Arison Theatre.

מחזה: יעל רונן ועמית אפשטיין

במיון: יעל רונן
דרמטורג: עמית אפשטיין
תפאורה: רוברט רומאס
תלבושות: עמית אפשטיין

תרגום לפולנית: אנה שוץ

ייעוץ ספרותי: יאנה בירנקה

עוזר במאי: פיטר לוקאשצ'יק

מנהלת הפקה: קטרינה קרייביט

בהשתתפות

ששפת הייץ

יערב – רישרד רונצ'בסקי - שחקן אורח

דויד – מצ'יי תומאש'בסקי

נילי – אוליונה פאשקה-לוביטש

ננטה – קטרינה בדנאש

אימאר – פיטר לוקאשצ'יק

הניה קמינסקה – מרלנה מילוויב

מריה וויסוקה – דורותה אבה

יאנקו/נהג שיירה – לוקאש פבלובסקי - שחקן אורח

BAT YAM

בת-ים



t wrocławski
teatr
współczesny